

Sygn. akt III AUa 48/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Barbara Białecka (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 czerwca 2022 r. w S.

sprawy J. M.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 30 listopada 2021 r., sygn. akt IV U 671/21

1. oddala apelację,
2. zasądza od J. M. na rzecz Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

	Barbara Białecka	
--	------------------	--

Sygn. akt III AUa 48/22

UZASADNIENIE

Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na podstawie otrzymanej z IPN informacji Nr (...) z 21 marca 2017 r. dwoma decyzjami z 4 sierpnia 2017 roku, ponownie ustalił od 1 października 2017r. wysokość emerytury i renty inwalidzkiej J. M..

Decyzją nr (...) (nr pisma (...) (...))

na podstawie art. 15c w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r.

o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy... wysokość emerytury ubezpieczonego ustalono na kwotę 1.222,87 złotych brutto miesięcznie, podstawę wymiaru świadczenia stanowiła kwota 5.275,54 zł, emerytura stanowi 23,18 % podstawy wymiaru.

Odwołanie od ww. decyzji wniósł J. M., zarzucając:

- 1) Przywołanie błędnej podstawy prawnej wydanej decyzji o ponownym ustaleniu wysokości emerytury, tj. art. 15c w związku z 32 ust. 1 pkt 1, z jednoczesnym rażącym naruszeniem art. 33 ust. 1, który określa wyłączne przesłanki takiej decyzji, a w konsekwencji bezprawne ponowne jej ustalenie w drastycznie obniżonej wysokości;
- 2) Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 2 Konstytucji RP, polegające na arbitralnym obniżeniu świadczenia emerytalnego, co narusza zasadę ochrony praw nabytych i zasadę sprawiedliwości społecznej, a także zasadę zaufania obywatela do państwa i tworzonego przez nie prawa oraz niedziałania prawa wstecz, wynikające z zasady demokratycznego państwa prawnego;
- 3) Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP polegające na arbitralnym obniżeniu świadczenia emerytalnego, co stanowi nieproporcjonalne i nieuzasadnione naruszenie prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego;
- 4) Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 30 oraz art. 47 Konstytucji RP w zw. z art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności polegające na naruszeniu godności ubezpieczonego, prawa do ochrony czci, dobrego imienia, prawa do prywatności i prawa do poszanowania życia rodzinnego, poprzez przyjęcie, że jego służba w okresie przed 31 lipca 1990 r. stanowiła „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, a tym samym arbitralne przypisanie mu - w akcie prawnym rangi ustawy - winy za działania związane z naruszeniami praw człowieka, których dopuszczali się niektórzy przedstawiciele władzy publicznej PRL oraz niektórzy funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL, a do których ubezpieczony w żaden sposób się nie przyczynił;
- 5) Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 32 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na nieuzasadnionym, dyskryminującym zróżnicowaniu jego uprawnień o charakterze majątkowym wynikających ze służby po roku 1990 i obniżeniu świadczeń emerytalnych należnych mi z tytułu tej służby, w stosunku do osób, które nie pełniły służby w okresie PRL, w sposób naruszający zasadę równości wobec prawa;
- 6) Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 45 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na zastosowaniu represji bez wykazania winy indywidualnej, zastąpienie w tym zakresie władzy sądowniczej władzą ustawodawczą i odwróceniu w ten sposób zasady domniemania niewinności przez uznanie wszystkich funkcjonariuszy będących w służbie przed 31 lipca 1990 r. za winnych działań zasługujących na penalizację a w konsekwencji powyższych naruszeń;
- 7) Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na arbitralnym naruszeniu osobistych praw majątkowych i prawa do poszanowania mienia ubezpieczonego, które podlegają równej dla wszystkich ochronie, na skutek nieproporcjonalnego naruszenia jego prawa do zabezpieczenia społecznego, co stanowi przejaw nieuzasadnionej represji ekonomicznej.

W oparciu o te zarzuty odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji przez przyznanie świadczenia emerytalnego w dotychczasowej wysokości, tj. w kwocie 4220,43 zł brutto i o zasądzenie od organu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie i odstąpił od obciążenia odwołującego kosztami procesu należnymi organowi emerytalnemu.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Odwołujący J. M. urodził się (...). Ma 74 lata. Legitymuje się wykształceniem średnim – ukończył Liceum (...) w B.. W toku dalszej nauki uzyskał kwalifikacje do wykonywania zawodu nauczyciela w szkołach podstawowych.

W dniu 29 września 1966 roku rozpoczął pełnienie służby wojskowej w (...) (...) (...) (...). W tym okresie, od 1966 roku do 1969 roku podejmował trzyletnie studia w (...) (...) (...) (...) w K., którą ukończył uzyskując stopień podporucznika (...). W dniu 28 października 1969 roku odwołujący uzyskał stopień kapitana i rozpoczął służbę na stanowisku pomocnika dowódcy (...) (...) (...) M.. Do jego obowiązków należała ochrona morskiej granicy państwa na odcinku od Ł. do M. przed nielegalnym jej przekraczaniem (głównie z wewnątrz kraju). We wskazanym okresie dokonywano cyklicznych prób ucieczki z kraju, głównie w kierunku wyspy (...), przy pomocy lekkich jednostek pływających, które uciekinierzy przywozili ze sobą, nabywali na miejscu lub kradli. Większość uciekinierów stanowili obywatele NRD, Czechosłowacji, zaś Polacy – około 20-25% ogółu. Odwołujący pełnił obowiązki patrolo-rozpoznawcze oraz nawiązywał współpracę z ludnością pogranicza, która miała skłaniać ich do ujawniania osób planujących nielegalne przekroczenie granicy. Spośród pracowników lokalnych placówek wojskowych odwołującemu przydzielano dwoje lub troje osób stanowiących tzw. „osobowe źródła dowodowe”, od których miał uzyskiwać informacje na temat potencjalnych działań wywiadowczych obcych służb, prowadzonych na terenie tych jednostek. W sytuacji ujęcia uciekiniera był on przekazywany funkcjonariuszom jednostki śledczej (...) (...) (...), którzy prowadzili dalsze czynności dochodzeniowo-śledcze. Ponadto odwołujący zabezpieczał lokalne przystanie rybackie, był członkiem lokalnych rad przystani rybackich, opiniował osoby starające się o karty rybackie.

W 1970 roku oficer (...) próbował zwerbować odwołującego do tajnej współpracy, szantażując go represjami jakie mogły mu grozić ze względu na fakt zamieszkiwania jego ciotki w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Od dnia 1 czerwca 1971 roku odwołujący był pomocnikiem kierownika referatu (...) (...) (...) (...) (...). Od tego czasu nie miał już przydzielonych „osobowych źródeł informacji”.

W okresie od 4 lutego do 30 lipca 1974 roku był uczestnikiem (...)

W 1975 roku ponownie podjęto próbę zwerbowania odwołującego do tajnej współpracy z (...). Ze względu na brak współpracy nie uzyskał on przydziału większego mieszkania służbowego.

1 czerwca 1976 roku został pomocnikiem Kierownika (...) (...) (...) w M.. 1 marca 1978 roku został Kierownikiem (...) (...) w M., awansując do stopnia majora.

W opinii okresowej J. M. z 1979 roku wskazano, że kierowana przez niego grupa operacyjna osiągała dobre wyniki. Podano, że odwołujący był aktywnym działaczem partyjnym i społecznym, a ponadto - radnym lokalnej (...). We wniosku o nadanie J. M. srebrnej odznaki za zasługi w ochronie porządku publicznego z dnia 8 kwietnia 1980 roku wskazano, że jako kierownik grupy operacyjnej aktywnie angażował się na rzecz poprawy bezpieczeństwa, wspólnie z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej uczestniczył w szeregu akcji o charakterze represyjnym wobec „elementu przestępczego”. Na skutek przedmiotowego wniosku odwołujący uzyskał wskazane odznaczenie.

W okresie od 1981 do 1983 roku odwołujący prowadził zleconą sprawę rozpracowania jednego z pracowników Ośrodka (...) w U., którym służby zainteresowały się z powodu niefortunnej krytycznej wypowiedzi o żołnierzach rosyjskich. Odwołujący szybko zorientował się, że nie była to osoba prowadząca działalność dywersyjną, m.in. na podstawie rozmów z kierownikiem ośrodka, w związku z czym podjął czynności, które miały zmierzać ku zakończeniu postępowania, do czego ostatecznie doszło.

W opinii z 1982 roku podano, że był aktywnym członkiem PZPR, który właściwie realizował politykę partii w okresie trwania stanu wojennego, kierowana przez niego grupa operacyjna dobrze realizowała zadania ochrony morskiej granicy państwowej.

W dniu 31 sierpnia 1984 roku odwołujący objął stanowisko szefa Wydziału (...) (...), od 1 listopada 1984 roku pełnił funkcję Starszego Oficera Wydziału (...) (...).

Wskazane wyżej formowane kolejno administracyjnie jednostki prowadziły akcje operacyjno-rozpoznawcze i kontrwywiadowcze na terenie całego podległego odcinka granicy od Ł. do D.. Do obowiązków odwołującego w tym czasie należało głównie zabezpieczenie jednostek rybackich drobnej żeglugi przed porwaniami.

Począwszy od 1984 roku był izolowany od spraw oznaczonych jako tajne albo tajne specjalnego znaczenia, co wiązało się z tym, że jego brat, wbrew obowiązującym przepisom, podczas wycieczki zagranicznej pozostał w Danii. W tym okresie wydano wobec odwołującego zakaz wyjazdów poza miejsce zamieszkania, co udaremniło kontynuowanie przezeń podjętych w T. studiów wyższych.

W okresie od 13 lutego 1987 roku do 19 lutego 1989 roku odwołujący został przeniesiony: początkowo do (...) (...) w K., gdzie został wykładowcą, a następnie na stanowisko wykładowcy (...) w K..

W 1989 roku na swoją prośbę został przywrócony na poprzednie stanowisko. Od 20 lutego 1989 roku do 31 lipca 1990 roku pełnił funkcję starszego oficera operacyjnego (...) uformowanego w tamtym okresie B. Oddziału (...).

Ponadto, od 1975 roku odwołujący prowadził koło (...) w M., zrzeszające około 300 członków. W latach 1980 – 1987 odwołujący był radnym (...) w M.. Był również członkiem lokalnego zarządu klubu (...).

Po przejściu weryfikacji, od 16 maja 1991 roku do 25 maja 1994 roku pełnił służbę stałą w (...) - w (...) (...), ostatnio na stanowisku starszego specjalisty Zespołu (...) w K..

Orzeczeniem nr (...) (...) przy (...) w K. z dnia 13 maja 1994 roku zaliczono odwołującego do III grupy inwalidów w związku ze służbą w (...).

Decyzją Komendanta (...) (...) (...) (...) Komendy (...) (...) z dnia 30 czerwca 1994 roku, numer ewidencyjny: (...), ustalono J. M. prawo do emerytury z tytułu służby w (...), od dnia 25 maja 1994 roku, w kwocie 9 177 400 starych złotych miesięcznie. W decyzji tej przyznano mu dodatek z tytułu inwalidztwa, wynoszący 15% podstawy wymiaru świadczenia. Decyzją z dnia 27 lutego 2017 roku przeliczono emeryturę J. M. od dnia 1 marca 2017 roku, ustalając ją na kwotę 4 220,43 złotych (podstawa wymiaru emerytury po waloryzacji wyniosła 5 275,54 złotych).

W dniu 21 marca 2017 roku Instytut Pamięci Narodowej, na podstawie art. 13a ust. 1 Ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy... w oparciu o dokumenty w aktach osobowych odwołującego, sporządził informację o przebiegu służby J. M. o numerze (...), w której wskazano, że w okresie od 28 października 1969 roku do 16 lutego 1987 roku oraz od 20 lutego 1989 roku 31 lipca 1990 roku, pełnił on służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy.

Powyższa informacja stanowiła podstawę do wydania wobec odwołującego nowych decyzji: emerytalnej i rentowej.

Odwołujący nie składał wniosku do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o zastosowanie wobec niego procedury przewidzianej w art. 8a Ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...]. Nie twierdził, by w okresie zatrudnienia w organach urzędu bezpieczeństwa działał na rzecz niepodległości Państwa Polskiego (art. 15c ust. 5 ustawy).

Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie nie podlegało uwzględnieniu. Stan faktyczny (w zasadzie bezsporny) Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych dokumentów i zeznań ubezpieczonego.

Kwestią sporną w zastanych okolicznościach faktycznych była zasadność dokonanego w zaskarżonej decyzji obniżenia świadczenia emerytalnego odwołującego poprzez wyeliminowanie z podstawy wymiaru emerytury wysługi z tytułu okresów służby od dnia 28 października 1969 roku do dnia 16 lutego 1987 roku oraz od dnia 20 lutego 1989 roku do dnia 31 lipca 1990 roku. Zdaniem odwołującego, przepisy przyjęte przez organ emerytalny za podstawę decyzji nie powinny znaleźć zastosowania z powodu ich sprzeczności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej oraz wiążącymi Państwo Polskie aktami prawa międzynarodowego.

Sąd Okręgowy przywołał treść znajdujących w sprawie zastosowanie przepisów cytowanej wyżej ustawy zaopatrzeniowej wskazując, że treść art. 15c w powiązaniu z art. 13b ustawy jest jasna, zaś wykładnia leksykalna tego ostatniego wskazuje wprost, że służbą na rzecz totalitarnego państwa była, zgodnie z definicją legalną sformułowaną w art. 13b ust. 1, każda służba pełniona w okresie od 22 lipca 1944 roku do 31 lipca 1990 roku w jednej z wymienionych w tym przepisie instytucji i formacji. Odwołał się do podstawowych reguł wykładni przepisów prawnych, które wskazują, że zasadą jest stosowanie w procesie interpretacji norm prawnych w pierwszej kolejności wykładni językowej (leksykalnej). Natomiast w ramach tej wykładni, pojęciom języka prawnego należy przypisywać przede wszystkim takie znaczenie, jakie nadano im w ramach sformułowanej w danym akcie prawnym definicji, tzw. „definicji legalnej”, a dopiero gdy akt prawny definicji takiej nie zawiera, zasadnym jest odwołanie się do znaczenia, jakie danemu interpretowanemu pojęciu przypisuje się w języku potocznym. Zdaniem Sądu I instancji, art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej zawiera definicję legalną pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”, odnosząc ją właśnie do służby w wymienionych w przepisie jednostkach we wskazanym tam okresie. Brak zatem podstaw do odwoływania się w tym przypadku do słownikowego znaczenia przedmiotowej frazy, czy tym bardziej - sięgania po wykładnię systemową lub celowościową, których zastosowanie jest uprawnione co do zasady w sytuacjach, gdy wykładnia leksykalna pozostawia wątpliwości co do sposobu zastosowania normy prawej.

Tym samym Sąd Okręgowy nie podzielił zapatrywań prawnych sformułowanych w powołanej przez odwołującego uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 roku, sygn. akt III UZP 2/20 (OSNP 2021/2/17), zgodnie z którą kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Zastosowana przez Sąd Najwyższy wykładnia przybrała bowiem zdaniem Sądu I instancji niedozwolony charakter prawotwórczy. Nieuprawnionym było mianowicie przypisywanie pojęciu „służby na rzecz totalitarnego państwa”, którego zastosowanie przez ustawodawcę służyło ewidentnie wyłącznie podkreśleniu aksjologicznie negatywnej oceny wszelkiego rodzaju aktywności w ramach systemu władzy podległemu wówczas reżimowi komunistycznemu, a którego definicję legalną sformułowano w ramach przedmiotowego przepisu - rzekomej pojemności, pozwalającej na dokonywanie w procesie stosowania prawa jego interpretacji innej niż leksykalna, opartą właśnie o użytą definicję legalną.

Taka wola ustawodawcy nie wynika w żadnej mierze choćby z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej przedmiotowe przepisy (druk nr 1061 z kadencji Sejmu 2015-2019), zaakceptowanego następnie poprzez akt uchwalenia przedmiotowych przepisów. Projektodawca przedstawił tam racje przemawiające za ustanowieniem zamkniętego katalogu jednostek organizacyjnych, w których służba ma być uznawana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. W uzasadnieniu projektu wskazano m.in., że „w związku z ewidentną potrzebą doprecyzowania katalogu jednostek, w których służba była pełniona na rzecz totalitarnego państwa oraz z uwagą Instytutu Pamięci Narodowej, ażeby nie wprowadzać w chwili obecnej zmian w ustawie lustracyjnej, gdyż mogłoby to wpłynąć w sposób istotny na prowadzone postępowania lustracyjne oraz na sam proces składania i badania oświadczeń lustracyjnych, zaproponowano wprowadzenie art. 13b w ustawie zaopatrzeniowej, który enumeratywnie określa jaka służba zostaje uznana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Pojęcie „służby w organach bezpieczeństwa państwa” zostaje zastąpione pojęciem „służby na rzecz totalitarnego państwa”, ażeby nie wprowadzać nowej definicji organów bezpieczeństwa państwa wyłącznie na potrzeby ustawy dezubekizacyjnej. Katalog wprowadzany w art. 13b oraz przedstawione w tym zakresie [...] uzasadnienie zostało opracowane przez Instytut Pamięci Narodowej” (por. uzasadnienie projektu ustawy)”. Wynika z tego, że przedmiotowy katalog instytucji i formacji został sformułowany

w oparciu o badania historyczne Instytutu, które doprowadziły do wniosku, że istota działań tych właśnie jednostek służyła utrzymaniu reżimu totalitarnego na terenie państwa polskiego.

Innymi słowy, brak było podstaw do stosowania interpretacji zawężającej (ograniczającej krąg podmiotów podlegających regulacji) wobec pojęcia, co do którego wołą ustawodawcy nie było, by podlegało ono interpretacji, co znalazło wyraz w sformułowaniu w przedmiotowym przepisie jego legalnej definicji, polegającej na enumeratywnym wyczeniu jednostek, co do których sam fakt odbywania w nich służby oznaczał jej pełnienie na rzecz totalitarnego państwa. Natomiast zastosowanie węższej interpretacji, polegającej na wywiedzeniu z treści przepisu obowiązku badania indywidualnego przebiegu służby pod kątem przyczyniania się do stosowanych przez reżim represji, prowadzi w tych okolicznościach do uzurpowania sobie przez Sąd Najwyższy roli organu powołanego nie do stosowania prawa, lecz do jego tworzenia. W ocenie Sądu zatem, nieuprawnione i sprzeczne z fundamentalnymi zasadami wykładni pozostaje twierdzenie o konieczności odkodowania pełnej treści pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”, poprzez indywidualizowanie charakteru tej służby. W istocie bowiem taka wykładnia sprowadza się do stworzenia nowej normy prawnej, niezgodnej z wolą wyrażoną przez reprezentującą większość obywateli władzę ustawodawczą.

Sąd Okręgowy zauważył, że ten pogląd, sprzeczny z przedstawionym w poruszonej uchwale Sądu Najwyższego, nie jest odosobniony, znajduje bowiem odzwierciedlenie w orzeczeniach innych Sądów (por. wyrok NSA z 14.10.2020 r., I OSK 3208/19, Legalis nr 2529684, zdanie odrębne SSA Jerzego A. Siekluckiego do wyroku SA w Lublinie z 15.12.2020 r., III AUa 964/20, Legalis nr 2530663).

W związku z tym, Sąd I instancji stwierdził, że służba pełniona w okresie pomiędzy 22 lipca 1944 roku a 31 lipca 1990 roku w jednej z instytucji bądź formacji wymienionych w art. 13b ust 1 cyt. powyżej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...], stanowiła służbę na rzecz totalitarnego państwa i obligowała organ emerytalny do limitowania świadczenia emerytalnego każdej osoby, która służbę taką pełniła, a jednocześnie nie podlegała ustawowym wyłączeniom.

Natomiast J. M. w okresie od dnia 28 października 1969 roku do 16 lutego 1987 roku oraz od 20 lutego 1989 roku 31 lipca 1990 roku pełnił służbę w podlegających (...) W. (...) (...), tj. w jednostce o której mowa w art. 13b ust. 1 pkt 5 litera b tiret ósme cytowanej ustawy. Okoliczność ta nie była w jego imieniu kwestionowana. Sąd Okręgowy zauważył, że autor J. W. w publikacji historycznej pt. „(...)”, wskazał że „nie była to formacja o charakterze czysto policyjnym lub wojskowym, zajmująca się jedynie zwalczaniem przemytu lub kontrolą ruchu granicznego albo ochroną nienaruszalności granic. (...) (...) był ważnym elementem w systemie organów bezpieczeństwa, stworzonym głównie w celu ochrony totalitarnego reżimu narzuconego Polsce w 1944., a jego działalność do 1990 r. – podobnie jak (...), (...), (...) wiązała się z łamaniem praw człowieka i obywatela na rzecz komunistycznego ustroju totalitarnego. (...) (...) podporządkowano w zakresie pracy operacyjnej Departamentowi (...), a system kontroli ruchu granicznego skonstruowano tak, by przede wszystkim zaspokoić potrzeby operacyjne (...) związane ze zwalczaniem opozycji politycznej, Kościoła i innych związków wyznaniowych oraz działalności wywiadowczej na rzecz NATO czy wykrywaniem przemytu „wrogiej” literatury” (publikowana na stronie internetowej: (...)

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, że w opinii okresowej odwołującego za 1982 rok, szczególnie zaznaczono, że oprócz jego aktywności w PZPR, właściwie realizował on politykę partii w okresie trwania stanu wojennego. Z kolei we wniosku o nadanie Srebrnej Odznaki „Za zasługi w ochronie porządku publicznego” z dnia 8 kwietnia 1980 roku podano, że odwołujący jako kierownik grupy operacyjnej aktywnie angażuje się na rzecz poprawy i bezpieczeństwa i wspólnie z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej uczestniczył w szeregu informacji o charakterze represyjnym wobec elementu przestępczego. Ponadto z samych zeznań ubezpieczonego, którym w tym zakresie Sąd dał wiarę J. M. zeznał, że rozpracowywał pracownika Ośrodka (...) w U., sporządzając na jego temat kilka notatek z rozmów z kierownikiem Ośrodka. Nie miało to jednak zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro za przesądzący należało uznać sam fakt pełnienia służby w danych jednostkach, w niniejszym przypadku w formacji (...).

Okoliczność pełnienia służby w ramach jednej z instytucji wymienionych w powyższym przepisie nie była kwestionowana przez odwołującego. Zatem z mocy art. 15c ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy..., zasadnym było wyeliminowanie z podstawy wymiaru emerytury wskazanego okresu służby J. M..

Sąd I instancji nie podzielił przy tym zgłoszonych przez odwołującego wątpliwości co do konstytucyjności i zgodności z wiążącymi aktami prawa międzynarodowego regulacji, która stanowiła podstawę decyzji organu emerytalnego.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że uchwalenie przedmiotowej nowelizacji było wyrazem woli i realizowało poczucie sprawiedliwości milionów obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, która stała się demokratycznym państwem prawnym właśnie na skutek wyzwolenia się z totalitarnego reżimu komunistycznego, realizującego w praktyce na terenie państwa polskiego interesy obcego mocarstwa i określonej, stosunkowo wąskiej grupy lojalnych wobec niego wysoko postawionych członków partii rządzącej. Możliwość funkcjonowania tego reżimu zapewniało natomiast przez wiele dziesięcioleci w zasadniczej mierze właśnie działanie aparatu bezpieczeństwa, złożonego z szeregu służb realizujących politykę represji wobec osób przejawiających dążenia wolnościowe i niepodległościowe. Dlatego zdaniem Sądu już samo zgłoszenie gotowości do służby w tym aparacie, musiało się wiązać ze świadomością uczestniczenia w jego represyjnej działalności, a zarazem wspierania dalszego funkcjonowania reżimu totalitarnego. Sam ten fakt, niezależnie od oceny indywidualnego zaangażowania w konkretną działalność represyjną, usprawiedliwiał w przekonaniu Sądu likwidację przywilejów byłych funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. Należy bowiem podkreślić, że zastosowanie przedmiotowych przepisów nie prowadzi do pozbawienia byłych funkcjonariuszy prawa do świadczeń z zabezpieczenia społecznego w ogóle, a jedynie do zmniejszenia ich do określonego pułapu, w niniejszym przypadku – poprzez wyeliminowanie z podstawy wymiaru emerytury lat służby na rzecz totalitarnego reżimu. Przedmiotowe przepisy doprowadziły zatem jedynie do limitowania wysokości tych świadczeń - częstokroć do poziomu świadczeń pobieranych przez większość osób wykonujących przed 1990 rokiem pracę w ramach powszechnego systemu zabezpieczenia społecznego, tj. poza systemem dotyczącym służb mundurowych. Trudno mówić o pokrzywdzeniu funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa, jeżeli wiele z tych osób od lat pobierało uprzywilejowane świadczenia wynikające ze wskazanej służby, co uznano obecne za niesłuszne, nie nakładając przy tym obowiązku zwrotu bądź kompensaty wypłaconych już wcześniej świadczeń.

Możliwość pozostającej w zgodzie z ustawą zasadniczą ingerencji w sferę prawa zabezpieczenia społecznego potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 marca 2011 roku (II UZP 2/11, Legalis nr 288417), oceniając przepisy tzw. „pierwszej ustawy dezubekizacyjnej”. Orzeczenie to podlegało weryfikacji w ramach badania sprawy przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, który nie znalazł podstaw do zakwestionowania wprowadzonych wówczas przez państwo polskie przepisów ani ich wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy (Cichopek i in. przeciwko Polsce - decyzja ETPC z dnia 14 maja 2013 r., dot. skargi nr 15189/10 i in.). Trybunał ocenił wówczas m.in., że „racją bytu struktur bezpieczeństwa Polski ludowej było naruszanie podstawowych wartości, na jakich oparta jest Konwencja Praw Człowieka (pkt 142), a obniżenie przywilejów emerytalnych osobom, które przyczyniły się do utrzymywania władzy przez opresyjny reżim [...] nie może być uważane za formę kary. Emerytury [...] zostały obniżone przez ustawodawcę krajowego nie dlatego, że którakolwiek z osób skarżących popełniła zbrodnię lub ponosiła osobistą odpowiedzialność za naruszanie praw człowieka, lecz dlatego, że przywileje te zostały przyznane ze względów politycznych jako nagroda dla służb uważanych za szczególnie użyteczne dla państwa komunistycznego”.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie może być zresztą mowy o stwierdzeniu zaistnienia na skutek stosowania przedmiotowych przepisów, tzw. podwójnej represji wobec byłych funkcjonariuszy SB, czy też sprzeniewierzeniu się przez organy ustawodawcze zasadzie zakazu „podwójnego ukarania”. Wprowadzenie w 2016 roku kolejnych przepisów zwanych „dezubekizacyjnymi” prowadziło bowiem jedynie do pełniejszej realizacji zamierzenia pozbawienia byłych funkcjonariuszy reżimu komunistycznego przywilejów, należnych im niesłusznie ze względu na świadome uczestniczenie w aparacie bezpieczeństwa państwa totalitarnego. Choć zamiary realizacji przedmiotowych sprawiedliwych zamierzeń były wielokrotnie odkładane już w wolnej Polsce przez skąd inąd demokratycznie wybranych przedstawicieli władz parlamentarnych, osoby decydujące się w okresie powojennym na uczestniczenie w aparacie bezpieczeństwa totalitarnego reżimu komunistycznego winny były mieć świadomość, że prędzej czy

później będą musiały liczyć się z konsekwencjami tych świadomie podjętych niegdyś wyborów życiowych, choćby właśnie w postaci ograniczenia ich przywilejów emerytalnych, wynikających w dużej mierze również z podejmowanej wówczas służby. Zapewne w wielu przypadkach należne im świadczenia, nawet pomimo ich limitowania kolejno wprowadzanymi przepisami, w dalszym ciągu przewyższają świadczenia osób, które kosztem - w wielu przypadkach - brutalnych represji podejmowały czynną walkę o obalenie systemu komunistycznego, co ostatecznie przed ponad trzydziestoma laty dało obywatelom wolnej Rzeczypospolitej Polskiej możliwości rozwoju i kształtowania swego dobrobytu w ramach ustroju demokratycznego państwa prawa. Zdaniem Sądu I instancji nie stanowi usprawiedliwienia często podnoszony w podobnych sprawach argument, jakoby ktoś musiał wówczas zapewniać bezpieczeństwo wewnętrzne państwa czy też bronić jego granic. Zamiast uczestniczyć w totalitarnym reżimie należało bowiem, jak wielu współobywateli, podjąć walkę o jego szybsze obalenie, co niewątpliwie przyspieszyłoby demokratyczne przemiany, których pozytywne skutki są obecnie odczuwalne dla ogółu obywateli, w tym – co należy zauważyć – również dla byłych funkcjonariuszy reżimu komunistycznego i członków ich rodzin.

Sąd Okręgowy odwołał się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 16 czerwca 2021 roku (sygn. akt P 10/20), w którym stwierdzono, że art. 22a ust. 2 cyt. wyżej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...], jest zgodny z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Powyższy wyrok dotyczył co prawda policyjnej renty inwalidzkiej, lecz w uzasadnieniu Trybunał zwrócił uwagę na istotne kwestie ogólne, rzutujące na ocenę zasadności odwołań byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa od decyzji obniżających wysokość nabytych przez nich świadczeń. W ocenie Trybunału, ustawodawca, pozostając w zgodzie z systemem konstytucyjnych wartości, był uprawniony, pomimo znacznego upływu czasu od rozpoczęcia transformacji ustrojowej, do wprowadzenia kolejnej regulacji obniżającej – w racjonalnie miarkowany sposób – świadczenia rentowe za okres służby na rzecz totalitarnego państwa. Podniesiono również m.in., że standard konstytucyjny jest w tym obszarze wyznaczany przez powszechny system emerytalno-rentowy, a nie systemy preferencyjne, takie jak emerytury i renty mundurowe lub emerytury w obniżonym wieku, które nie należą do istoty konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego, zagwarantowanego w art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Pomimo uznania, że prawo do świadczeń nieproporcjonalnie wyższych zostało nabyte w sposób niegodziwy, ustawodawca nie pozostawił byłych funkcjonariuszy bez środków do życia, zapewniając im uposażenie na poziomie minimum socjalnego. Nie można zatem uznać, by stanowiło to nieproporcjonalną ingerencję w prawo do zabezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 31 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji RP. Skonkludowano, że kontrolowany przepis ustawy nie pozbawia funkcjonariuszy możliwości uzyskania świadczenia, zmniejsza jedynie kwotę wypłacaną z tego tytułu do takiej, jaką pobiera znaczna liczba polskich rencistów.

Sąd Okręgowy odnotował także, że w ramach przedmiotowej nowelizacji wprowadzono również przepisy pozwalające na ograniczenie limitowania świadczeń wobec osób, które pozostając na służbie totalitarnego państwa, w praktyce działały na rzecz niepodległości państwa polskiego (art. 15c ust. 5 ustawy), jak również tych, które będąc zatrudnionymi w służbach przez krótki okres w PRL, następnie swą ofiarną służbą w wolnej Polsce niejako odkupiły winę polegającą na wcześniejszym uczestniczeniu w reżimie totalitarnym (art. 8a ustawy), co dodatkowo osłabia argumentację co do niekonstytucyjności przedmiotowych przepisów. W przypadku odwołującego jego zeznania wskazują wprawdzie, że sam został dotknięty represjami z uwagi na piętnowane przez ówczesne władze zachowania członków jego rodziny, którzy osiedlili się na terenie krajów uznawanych wówczas za wrogie reżimowi, tym niemniej nie skłoniło go to ostatecznie do rezygnacji ze służby. Samego zaś objęcia represjami nie sposób uznać za działanie na rzecz niepodległości, podobnie jak oględnych działań wobec osoby, której operacyjne rozpracowanie zlecono odwołującemu, a która ostatecznie okazała się niezwiązana z ówczesną opozycją.

W konsekwencji powyższych rozważań ocenić należało, że zaskarżona decyzja była zgodna z obowiązującymi przepisami prawa, co do których Sąd nie odnalazł przesłanek do odmowy ich zastosowania ze względu na postulowane w imieniu odwołującego J. M. stwierdzenie ich niekonstytucyjności czy niezgodności z prawem międzynarodowym. Wobec powyższego, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 K.p.c., Sąd oddalił odwołanie, o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku.

Jednocześnie Sąd I instancji zaznaczył, że w myśl zasady poszanowania odmiennych poglądów co do oceny zastanego stanu prawnego, szczególnie że taka odmienna ocena została sformułowana w analogicznej sprawie przez Sąd Najwyższy, Sąd zdecydował się na przeprowadzenie postępowania w sposób możliwie wyczerpujący, uwzględniający wnioski dowodowe zgłoszone przez odwołującego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony zaskarżając wyrok w części oddalającej odwołanie. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1.1. art. 30 Konstytucji RP, poprzez uznanie ubezpieczonego J. M. za pełniącego służbę na rzecz totalitarnego państwa a tym samym naruszenie godności osobistej ubezpieczonego J. M. poprzez zastosowanie wobec niego represji wykorzystując do tego celu ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym - co łamiąc zasadę równości i niedyskryminacji oraz gwarancje godności człowieka, do których odnosi się art. 30;

1.2. pominięcie przez Sąd Okręgowy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 24 lutego 2010 roku (K 6/09), a także argumentacji Sądu Najwyższego w uwagach z 9 grudnia 2016 r. (znak BSA 111-021-525/16) do rządowego projektu nowelizacji ustawy zaopatrzeniowej pomimo, że pozwalają one przyjąć, że przepisy w oparciu o które wydano przedmiotową decyzję obniżającą świadczenie, tj.: art. 15c oraz art. 13 ust. 1 lit. lc w związku z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy są niezgodne z Konstytucją RP;

1.3. nie zastosowanie przez sąd konstytucyjności rozproszonej związane z oczekiwaniem na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie, w której Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 24 stycznia 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt XIII 1 U 326/18 zwrócił się do TK z pytaniem prawnym dotyczącym zgodności z Konstytucją RP analogicznych przepisów ustawy, pomimo znacznego upływu czasu i pomimo rozpoczęcia procedowania od nowa, co jest nie do pogodzenia z konstytucyjnymi uprawnieniami do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) jak również z uprawnieniem wynikającym z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284),

1.4. naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej wskazanej w art. 2 Konstytucji, oraz zasady równości wobec prawa zawartej w art. 32 Konstytucji RP poprzez odmowę świadczenia, które ubezpieczony wypracował podczas służby po 31 lipca 1990 r., o którym mowa w art. 15 c ustawy emerytalnej - pomimo że wypracował je na takich samych zasadach, na jakich wypracowywali je po raz pierwszy funkcjonariusze przyjęci do służby po tej dacie, oraz pomimo, że został pozytywnie zweryfikowany przez władze RP.

1.5. naruszenie zasady ochrony prawa własności wyrażonej w art. 21 Konstytucji RP poprzez pozbawienie ubezpieczonego J. M. prawa do świadczenia, o którym mowa w art. 14 ustawy zaopatrzeniowej, które dotychczas doliczało się do wysługi emerytalnej i podwyższały one emeryturę od podstawy jej wymiaru, pomimo pobierania z jego poborów stosownych odliczeń;

2. naruszenie przepisów postępowania:

2.1. art. 233 k. p. c poprzez błędne uznanie przez sąd, że ubezpieczony J. M. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa - pomimo że z uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r. w której SN określił iż „Kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 ustawy powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka” - tymczasem Dyrektor ZER MSWiA nie przedstawił jakichkolwiek dowodów aby J. M. był sprawcą takich naruszeń a tym samym służył na rzecz totalitarnego państwa wprost przeciwnie z zeznań ubezpieczonego wynika, że w związku ze swoją służbą ponosił negatywne konsekwencje

m.in. został przeniesiony na niższy szczebel w hierarchii wojskowej a takie uznanie jest sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego oraz nie jest wszechstronne.

W oparciu o powyższe zarzuty, ubezpieczony wniósł o zmianę wyroku w części oddalającej odwołanie, poprzez ustalenie wysokości emerytury ubezpieczonego J. M. w wysokości sprzed 4 sierpnia 2017 r. oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny w całości popiera zarówno ustalenia faktyczne jak i rozważania prawne Sądu Okręgowego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przypomnieć należy, że od chwili wejścia w życie ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy zaopatrzeniowej, tj. od 1 stycznia 2017 r., poza obowiązkiem ustalenia od nowa emerytur i rent funkcjonariuszy objętych zmianami i określeniem zasad tych zmian, do ustawy zaopatrzeniowej wprowadzono przepis art. 13b, ustalający katalog cywilnych i wojskowych instytucji i formacji, w których służba od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. jest uznawana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Ubezpieczony niewątpliwie od 28 października 1969 roku do 16 lutego 1987 roku oraz od 20 lutego 1989 roku 31 lipca 1990 roku pełnił służbę w jednostkach wymienionych w art. 13b ustawy. Niespornym bowiem było, że ubezpieczony od 28 października 1969 roku uzyskał stopień kapitana i rozpoczął służbę na stanowisku pomocnika dowódcy (...) (...) (...) M., od 1 czerwca 1971 roku był pomocnikiem kierownika referatu (...) (...) (...) (...) (...) (...), od 4 lutego do 30 lipca 1974 roku był uczestnikiem (...) (...) (...) (...), 1 czerwca 1976 roku został pomocnikiem Kierownika (...) (...) (...) w M., 1 marca 1978 roku - Kierownikiem (...) (...) w M., po okresie od 13 lutego 1987 roku do 19 lutego 1989 roku gdy został przeniesiony na stanowiska szkoleniowe, na swoją prośbę został przywrócony na poprzednie stanowisko i od 20 lutego 1989 roku do 31 lipca 1990 roku pełnił funkcję starszego oficera operacyjnego (...) uformowanego w tamtym okresie B. Oddziału (...).

Wszystkie te funkcje wykonywał w ramach (...) (...), tj. instytucji wymienionej w art. 13b. Zatem z mocy art. 15c cyt. ustawy zaopatrzeniowej, już na tej tylko podstawie zasadnym było limitowanie wysokości świadczeń ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny i Sąd Okręgowy, nie miały w powyższym zakresie wątpliwości co do prawidłowości zastosowania przez organ rentowy przepisów prawa materialnego.

Zdaniem odwołującego przepisy przyjęte przez organ rentowy za podstawę decyzji nie powinny znaleźć zastosowania w jego przypadku z uwagi na ich niekonstytucyjność w związku z m.in. naruszeniem zasady ochrony praw nabytych, zasady sprawiedliwości społecznej.

Sąd Apelacyjny nie zgadza się z argumentacją skarżącego. Podziela przy tym stanowisko, że ocena zgodności z Konstytucją RP danej normy to materia, która należy do wyłącznej właściwości Trybunału Konstytucyjnego i sąd nie może ani w nią wkraczać, ani zastępować Trybunału Konstytucyjnego, pod pozorem bezpośredniego stosowania Konstytucji. Bezpośrednie stosowanie Konstytucji nie może prowadzić do pomijania obowiązujących regulacji ustawowych. Na tle art. 193 Konstytucji RP każdy sąd może oczywiście rozważyć kwestię zgodności unormowania ustawowego z postanowieniami konstytucyjnymi (lub prawnomiędzynarodowymi) i - w razie pojawienia się wątpliwości - kierować odpowiednie pytania prawne do Trybunału Konstytucyjnego. Dopóki jednak sąd nie zdecyduje się na skorzystanie z tej drogi dla wyeliminowania normy ustawowej, nie może jej po prostu pomijać w procesie orzekania. Nie pozwala na to art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, wskazujący na podległość sędziego zarówno Konstytucji, jak i ustawom zwykłym. Jak jednak zdecydowanie podkreślił Trybunał Konstytucyjny, proces bezpośredniego stosowania Konstytucji RP nie może być rozumiany jako możliwość orzekania na podstawie Konstytucji RP zamiast

orzekania na podstawie ustawy, ani tym bardziej pominięcia przepisu ustawy, którego konstytucyjność nie została zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny (postanowienie TK z 22 marca 2000 r., P 12/98, OTK ZU 2000, nr 2, poz. 67).

Sąd Apelacyjny, tak jak i Sąd Okręgowy nie podzielają stanowiska zawartego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 roku, sygn. akt III UZP 1/20 (OSNP 2021 nr 3, poz. 28), zgodnie z którym kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego organowi stosującemu przepisy art. 15c ustawy zaopatrzeniowej nie przyznano uprawnień do kształtowania treści pojęcia "służba na rzecz totalitarnego państwa" w sposób dowolny.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że zgodnie z dominującą obecnie zasadą wykładni, mimo jednoznaczności językowej, dopuszczalne jest kontynuowanie zabiegów interpretacyjnych i oddanie pierwszeństwa rezultatowi otrzymanemu wedle dyrektyw funkcjonalnych ale jedynie wtedy, gdy rezultat językowy burzy podstawowe założenia o racjonalności prawodawcy. Za niedopuszczalne należy uznać to w sytuacji, gdy 1) treść sformułowanej definicji legalnej jest jednoznaczna językowo; 2) jednoznaczny językowo przepis przyznaje jakimś podmiotom określone kompetencje (por. M. Zieliński, Wybrane zagadnienia wykładni prawa, PiP 2009, nr 6, s. 9) – co ma miejsce w niniejszym przypadku.

Ustawodawca wskazał jednocześnie środek dowodowy, który służyć ma ustaleniu spełnienia się przesłanek tworzących definicję legalną wskazanego pojęcia, tj. przewidziany w art. 13a ustawy zaopatrzeniowej dokument nazwany zaświadczeniem wystawiany przez IPN.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustawa zawiera definicję legalną, z której wynika jednoznacznie, że okolicznościami przesądzającymi o kwalifikacji służby danej osoby, jako "służby na rzecz totalitarnego państwa" są wyłącznie ramy czasowe i miejsce pełnienia służby. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 października 2020 r. (I OSK 3208/19)

Od zasady, o której mowa w art. 15c ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej ustawodawca przewidział wyjątek. Zezwolił bowiem ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych na wyłączenie stosowania tego przepisu w przypadku, gdy służba funkcjonariusza pełniona na rzecz totalitarnego państwa przed dniem 31 lipca 1990 r. była krótkotrwała, a po dniu 12 września 1989 r. rzetelnie wykonywał zadania i obowiązki, w szczególności z narażeniem zdrowia i życia. Ustawodawca uznał przy tym, że przesłanki te muszą być spełnione w stopniu kwalifikowanym, jako szczególnie uzasadniony przypadek. Ubezpieczony, pomimo podkreślanych przez niego szykan związanych z wyjazdami jego brata do krajów kapitalistycznych i w końcu trwałego zamieszkania w Skandynawii, trwał jednak w służbie w ramach (...) (...) długo, bo ok. 20 lat. Szeroko przy tym tłumaczył swym przełożonym wszelkie informacje, jakie uzyskiwał o bracie oraz odcinał się od jego postawy deklarując pełną lojalność dla ówczesnych władz.

Niezaprzeczalnie wolą ustawodawcy było doprowadzenie regulacji prawnych dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy służb wymienionych w ustawie do rozwiązania zgodnego ze sprawiedliwością społeczną poprzez zlikwidowanie przywilejów dla osób, którym takie przywileje, z tytułu wykonywania służby na rzecz totalitarnego państwa, nie należały się. Z tych właśnie względów, w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura za ten okres wynosi o % podstawy jej wymiaru. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej (druk nr 1061 z kadencji sejmiku 2015-2019) wskazano m.in., że ograniczenie przywilejów emerytalnych i rentowych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa (...) jest konieczne ponieważ nie zasługują one na ochronę prawną przede wszystkim ze względu na powszechne poczucie naruszenia w tym zakresie zasady sprawiedliwości społecznej. W uzasadnieniu projektu wskazano, że jako przywilej należy rozumieć ustalenie świadczeń emerytalnych i rentowych na zasadach znacznie korzystniejszych, wynikających z ustawy zaopatrzeniowej w stosunku do sposobu ustalania emerytur i rent zdecydowanej większości obywateli na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Chodzi o możliwość przejścia na emeryturę już po 15 latach służby. Jako podstawa wymiaru emerytury lub renty przyjmowane jest uposażenie

należne na ostatnio zajmowanym stanowisku, zaś kwota emerytury lub renty inwalidzkiej może stanowić nawet 80 % (emerytura) lub 90 % (renta inwalidzka) tego uposażenia. Zdaniem autora projektu, o ile taki sposób ustalania świadczeń emerytalno - rentowych dla funkcjonariuszy strzegących bezpieczeństwa państwa, obywateli i porządku publicznego jest jak najbardziej zasadny, o tyle jest nie do przyjęcia dla byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa. Istotnym przywilejem funkcjonariusza policji jest również bardzo korzystna regulacja polegająca na tym, że świadczenie emerytalne wzrasta o 2,6 % wymiaru za każdy dalszy rok służby (art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy). Celem ustawy nowelizującej było zniesienie tego przywileju i przyjęcie za okresy służby na rzecz totalitarnego państwa 0 % podstawy wymiaru. Można zatem stwierdzić, że tak rozumiany cel ustawy wyraża się w pozbawieniu przywilejów nabytych z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa.

Tym samym, zbędne jest dopatrywanie się podtekstów w definicji legalnej pojęcia "służba na rzecz totalitarnego państwa".

Założenie przyjęte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 roku, sygn. akt III UZP 1/20, iż służba ta powinna być oceniana indywidualnie i wymaga zbadania jej charakteru, stanowi zaprzeczenie woli ustawodawcy, a nadto nakłada na organ niewykonalny de facto obowiązek dowodowy, a tym samym czyni niemożliwą jego ocenę przez sąd.

Pogląd powielany w orzecznictwie, a także w piśmiennictwie prawniczym, zgodnie z którym definicja ustawowa „służby na rzecz totalitarnego państwa” przedstawia się jako kryterium wyjściowe w analizie sytuacji prawnej indywidualnych funkcjonariuszy, mające w istocie konstrukcję obalalnego ustawowego domniemania - w ocenie Sądu Apelacyjnego nie znajduje oparcia w przepisach ustawy zaopatrzeniowej odczytywanych w zgodzie z konstytucyjnymi zasadami wyznaczającymi standardy demokratycznego państwa.

Ustawodawca, poza ścisłą definicją legalną odwołującą się do przejrzystych i jednoznacznych kryteriów, nie upoważniających do jakiegokolwiek dalszej interpretacji, wprowadza rozwiązania ustawowe, które wypełniają wymagane od ustawodawcy standardy demokratycznego państwa prawnego, a w szczególności realizują wymóg tworzenia takich regulacji prawnych, które pozostają w zgodzie z zasadą sprawiedliwości społecznej.

Przede wszystkim ustawodawca pozwala na wyłączenie z katalogu osób poddanych generalnej zasadzie, o której mowa w art. 15c ust. 1, art. 22a ust. 1 i 24a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej tych osób, które udowodnią, że przeciwdziałały swojej działalnością totalnemu ustrojowi (art. 15c ust. 5 i 6 i odpowiednio art. 22a ust. 5 oraz art. 24a ust. 6 ustawy zaopatrzeniowej). Jest to regulacja na tyle jasno skonstruowana, że nie wymaga odwoływania się do wykładni funkcjonalnej czy systemowej.

Co więcej, należy zauważyć, że regulacja ta wzmacnia legalną definicję pojęcia "służby na rzecz totalitarnego państwa", albowiem dowodzi, że powinno być ono rozumiane wyłącznie przez pryzmat czasu i miejsca jej pełnienia. Gdyby w definicji tej zakodowane było "bezpośrednie zaangażowanie funkcjonariusza w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego" w odróżnieniu od "służby na rzecz państwa jako takiego" - to wskazana regulacja pozwalająca wyłączyć unormowania "restrykcyjne", jak określa je orzecznictwo, byłaby zbędna.

Jako niezrozumiałe wydaje się zatem poszukiwanie możliwości uzyskania tożsamego rezultatu, poprzez niedozwoloną modyfikację definicji legalnej. Przypomnieć bowiem trzeba, że uprawnienie sądu do wykładni prawa kończy się tam, gdzie zaczyna się tworzenie nowej normy prawnej w toku stosowania prawa.

Reasumując, Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy, uznaje za całkowicie zbędne, a nadto sprzeczne z fundamentalnymi zasadami wykładni twierdzenie o konieczności odkodowania pełnej treści pojęcia "służby na rzecz totalitarnego państwa" poprzez indywidualizowanie charakteru tej służby. W istocie bowiem taka wykładnia sprowadza się do stworzenia nowej normy prawnej, w dodatku sprzecznej z celem i brzmieniem pozostałych regulacji ustawy zaopatrzeniowej.

Odnosząc się do twierdzeń ubezpieczonego o ponownym obniżeniu świadczeń byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa, trzeba powtórzyć, że wprowadzone na gruncie ustawy dezubekizacyjnej z 2009 r. rozwiązania okazały się w praktyce nie w pełni skuteczne. Chodziło o wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych przy ocenie służby byłych funkcjonariuszy na rzecz totalitarnego państwa poprzez precyzyjne wskazanie instytucji i formacji, w których służba miała taki właśnie charakter. SSA Jerzy A. Sieklucki zaprezentował stanowisko, że w świetle przepisu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej wystarczające jest formalne (udokumentowane) wykazanie, że wnioskodawca pełnił służbę w jednej z enumeratywnie wymienionych w tym przepisie instytucji czy formacji, która została uznana przez ustawodawcę za służbę na rzecz totalitarnego państwa. A zatem, wystarczający jest fakt pełnienia służby w tych instytucjach i formacjach, natomiast rzeczywisty charakter zadań i obowiązków funkcjonariusza realizowanych w tych instytucjach i formacjach jest, w świetle tej normy, prawnie obojętny. Powyższe skutkuje tym, że kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej podlega sądowej weryfikacji, ale jedynie w zakresie formalnej przynależności konkretnego funkcjonariusza do instytucji wymienionych w art. 13b ustawy. SSA Jerzy A. Sieklucki zauważył, że ustawodawca, w ustawie zaopatrzeniowej, nie przewidział po stronie takiego funkcjonariusza uprawnienia do kwestionowania faktu pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa poprzez dowodzenie, że służba pełniona w tym czasie, we wskazanych w art. 13b instytucjach i formacjach, nie była służbą na rzecz totalitarnego państwa. Wskazał natomiast, że funkcjonariusz, któremu obniżono świadczenie zaopatrzeniowe, może wystąpić do właściwego ministra o weryfikację spornych okresów jego służby w instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej jeżeli uważa, że spełnił warunki, o których mowa w jej art. 8a. Nadto, ustawa przewiduje, że przepisów obniżających świadczenia nie stosuje się, jeżeli osoba uprawniona udowodni, że przed rokiem 1990 r. jako funkcjonariusz, bez wiedzy przełożonych, współpracował i czynnie wspierał osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego.

Nie można tu pomijać – zasadnie przywołanego przez Sąd Okręgowy - charakteru działań ubezpieczonego w ramach jego służby, które ten traktuje jedynie jako wypełnianie obowiązków, a stanowiły jeden z głównych elementów utrzymywania w kraju podporządkowania społeczeństwa systemowi komunistycznemu, nie pozwalającemu na swobodne opuszczanie kraju, zwłaszcza osobom które nie akceptowały porządku PRL. Tym bardziej za działania wymierzone w przejawy choćby najdrobniejszych odstępstw od linii partii komunistycznej trzeba taktować zadania w ramach „rozpracowywania” przywołanej przez ubezpieczonego osoby, która w nieodpowiednim towarzystwie wyraziła swoją niechęć do wojsk radzieckich stacjonujących w okolicy kontrolowanej przez oddział ubezpieczonego. W związku z tym niewątpliwie – poza oczywistym spełnieniem wymogu ustawowego służby w jednostkach wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, także charakter jego służby potwierdza działania na rzecz totalitarnego państwa. Zawarte zaś w apelacji twierdzenia o znacznie łagodniejszym charakterze rządów komunistycznych po 1956 r. są sprzeczne z prawdą historyczną (patrz: Z. Bereszyński, Tomasz Kozłowski, „Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990”, Warszawa 2019 (recenzja), Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989, nr 18 (2020)).

Nie należy bowiem zapominać, że stan wojenny został wprowadzony w 1981 roku i zakończony w 1983 roku, księdza J. P. zamordowano w 1984 roku a księża: S. S. i S. N. aż do ich śmierci w styczniu 1989 roku byli nękani przez Służbę Bezpieczeństwa. Jest to tylko kilka z wielu znanych przykładów działania służb.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że cel tej nowelizacji w swoim generalnym założeniu i co do zasady uzasadnia ingerencję ustawodawcy zwykłego w ustalone uprawnienia emerytalne i rentowe ww. funkcjonariuszy, gdyż uprawnienia te - o ile ich istnienie lub wysokość mają ścisły związek z tą służbą - zostały nabyte niegodziwie.

Trybunał Konstytucyjny w – przywoływanym także przez ubezpieczonego - wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. w sprawie sygn. akt K 6/09 uznał, iż art. 15b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej jest zgodny z art. 2, art. 10, art. 30, art. 32 i art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 42 Konstytucji. W uzasadnieniu wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż z konstytucyjnej zasady zaufania do państwa i stanowionego przez niego prawa nie wynika w żaden sposób, że każdy bez względu na cechujące go właściwości, może

zakładać, że unormowanie jego praw socjalnych nie ulegnie nigdy w przyszłości zmianie na jego niekorzyść. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca był uprawniony do wprowadzenia regulacji obniżających w racjonalnie miarkowany sposób świadczenie emerytalne za okres służby w organach bezpieczeństwa publicznego, których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. Zdaniem Trybunału zasada ochrony praw nabytych zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczenia praw podmiotowych przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym. Ochrona praw nabytych nie oznacza przy tym nienaruszalności tych praw i nie wyklucza stanowienia regulacji mniej korzystnych, jeżeli przemawiają za tym inne zasady, normy lub wartości konstytucyjne. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego zasada ochrony praw nabytych nie ma zastosowania do praw nabytych niesłusznie lub niegodziwie, a także praw nie mających oparcia w założeniach obowiązujących w dacie orzekania porządku konstytucyjnego.

Odnosząc powyższą ocenę do treści spornych przepisów cyt. ustawy zaopatrzeniowej, Sąd Apelacyjny uznał, iż nie stanowią one naruszenia powszechnej zasady równości lub proporcjonalności świadczeń uzyskiwanych z zaopatrzenia emerytalno-rentowego służb mundurowych przez osoby pełniące służbę na rzecz totalitarnego państwa, które stosowały bezprawne, niegodne lub niegodziwe akty lub metody przemocy politycznej wobec innych obywateli, w porównaniu do standardów świadczeń uzyskiwanych z powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego.

Nadal mniej korzystne jest uregulowanie uprawnień emerytalno-rentowych ofiar systemu represji politycznych stosowanych przez organy bezpieczeństwa państwa totalitarnego, którym wprawdzie okresy uwięzienia z przyczyn politycznych uwzględnia się jako składkowe okresy ubezpieczenia, ale z „zerową” podstawą wymiaru świadczeń za konkretne lata (okresy) pozbawienia wolności z przyczyn politycznych wobec nieuzyskiwania podlegającego obowiązkowi składkowemu dochodu wskutek poddania ich bezprawnym represjom politycznym ze strony tzw. aparatu bezpieczeństwa (...). Zatem, obecne przyjęcie „zerowego” wskaźnika podstawy wymiaru (z ostatniego, w normalnym biegu zdarzeń najwyższego uposażenia przysługującego na zajmowanym stanowisku służbowym) za okresy świadomej służby na rzecz totalitarnego państwa tj. w organach bezpieczeństwa państwa stosujących totalitarną przemoc polityczną, represje polityczne jest społecznie sprawiedliwe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego służba w organach totalitarnej państwowej przemocy politycznej, w warunkach demokratycznego państwa prawnego nie może być tytułem do dalszego utrzymywania lub korzystania z przywilejów uzyskanych z nielegalnej, niegodnej lub niegodziwej służby z natury rzeczy i z punktu widzenia podstawowych, bo przyrodzonych naturze ludzkiej standardów prawnych i obywatelskich demokratycznego państwa prawnego, tj. przywilejów z tytułu służby w organach, które w istocie rzeczy były strukturami niebezpieczeństwa państwa totalitarnego, przeznaczonymi do zwalczania ruchów niepodległościowo-wolnościowych i demokratycznych dążeń oraz aspiracji do odzyskania lub przywrócenia podstawowych praw i wolności obywatelskich.

Jednoznacznie krytycznie należy ocenić powoływanie się na jakiegokolwiek argumenty zmierzające do utrzymania przywilejów nabytych z tytułu lub w związku z uczestnictwem w systemie zniewolenia i stosowania represji politycznych przez służby niebezpieczeństwa państwa komunistyczno-totalitarnego przez świadomych swej służby funkcjonariuszy. Powoływanie się na zasadę praw nabytych, które w istocie rzeczy zmierza do utrzymania przywilejów (bo w dalszym ciągu korzystniej liczonych świadczeń według nowelizacji z 2009 roku, z uwagi na sposób ustalania wysokości świadczenia) nabytych niesłusznie, niegodnie lub niegodziwie z tytułu lub w związku z uczestnictwem w strukturach służb niebezpieczeństwa totalitarnego, które zwalczały przyrodzone prawa człowieka i narodu oraz podstawowe wolności obywatelskie, nie stanowi prawnej, prawniczej ani etycznie-moralnej podstawy do kontestowania zgodnej z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej legalności zmian ustawodawczych zmierzających do zrównoważenia uprawnień zaopatrzeniowych byłych funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa państwa totalitarnego i co istotne - tylko za okresy takiej represyjnej służby - do standardów i poziomu powszechnych uprawnień emerytalno-rentowych ogółu ubezpieczonych obywateli.

Odpowiada to konstytucyjnym zasadom urzeczywistniania nie tylko zasady sprawiedliwości społecznej, ale realizuje ustawodawczy i jurysdykcyjny obowiązek zapewnienia reguł elementarnej przyzwoitości, które wymagają, aby

przywileje zaopatrzeniowe sprawców lub uczestników systemu zniewolenia i stosowania totalitarnych represji politycznych uzyskane w okresach i z takiego nielegalnego, niegodnego lub niegodziwego tytułu, nie odbiegały znacząco od standardów świadczeń emerytalno-rentowych wynikających z powszechnego systemu świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Z bezprawnego tytułu i okresów uczestnictwa w zwalczaniu przyrodzonych praw człowieka i narodu oraz podstawowych wolności obywatelskich nie sposób prawnie ani racjonalnie wywodzić żądania utrzymania niesłusznie, niegodnie lub niegodziwie nabytych przywilejów z zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych. Tak uzyskane przywileje nie podlegają ochronie w demokratycznym porządku prawa krajowego, wspólnotowego i międzynarodowego, ponieważ osoby zwalczające przyrodzone prawa człowieka i narodu oraz podstawowe wolności obywatelskie nie mają prawa podmiotowego ani tytułu moralnego domagania się utrzymania przywilejów zaopatrzeniowych za okresy zniewalania dążeń niepodległościowych, wolnościowych i demokratycznych narodu polskiego (orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 stycznia 2012 roku, K 39/09, z dnia 24 lutego 2010 roku, K 6/09, z dnia 11 lutego 1992 roku, K 14/91, z dnia 23 listopada 1998 roku, SK 7/98, z dnia 22 czerwca 1999 roku, K 5/99).

Odnosząc się do zarzutu pogwałcenia praw i wolności człowieka i obywatela przypomnieć nadto należy jak słusznie zauważył Sąd I instancji decyzję Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 14 maja 2013 w sprawie A. Cichopek i inni przeciwko Polsce, w której Trybunał wraził – akceptowany przez Sąd Apelacyjny pogląd, że obniżenie przywilejów emerytalnych osobom, które przyczyniły się do utrzymywania władzy przez opresyjny reżim lub czerpały z niego korzyści, nie może być uważane za formę kary. Emerytury w bieżących przypadkach zostały obniżone przez ustawodawcę krajowego nie dlatego, że którakolwiek z osób skarżących popełniła zbrodnię lub ponosiła osobistą odpowiedzialność za naruszanie praw człowieka, lecz dlatego, że przywileje te zostały przyznane ze względów politycznych jako nagroda dla służb uważanych za szczególnie użyteczne dla państwa komunistycznego. Istotnie, biorąc pod uwagę powód, dla którego zostały one przyznane oraz sposób ich uzyskania, mogą one jedynie zostać uznane za wyraźnie niesprawiedliwe z punktu widzenia wartości leżących u podstaw Konwencji. W tym stanie rzeczy istnienie bądź nieistnienie winy osobistej osób, które korzystały z tych niesprawiedliwych przywilejów, nie jest istotne dla rozważenia kwestii zgodności z art. 1 Protokołu nr (...).

Reasumując ustawodawca przy uwzględnieniu reguł proporcjonalności i zasady nienaruszania istoty prawa zabezpieczenia społecznego jest uprawniony do takiej modyfikacji przepisów emerytalnych, które będą niwelowały przywileje emerytalne nabyte z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego już samo zgłoszenie gotowości do służby w aparacie bezpieczeństwa, musiało się wiązać ze świadomością uczestniczenia w jego represyjnej działalności, a zarazem wspierania dalszego funkcjonowania reżimu totalitarnego. Sam ten fakt, niezależnie od oceny indywidualnego zaangażowania w konkretną działalność represyjną, usprawiedliwiał w przekonaniu Sądu Apelacyjnego likwidację przywilejów byłych funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. Byli funkcjonariusze wiedząc jaki jest obecnie stan archiwów a dokładnie braki w materiałach archiwalnych wynikające z masowego niszczenia dokumentów organów bezpieczeństwa państwa przed ich przejęciem przez Instytut Pamięci Narodowej (czego ubezpieczony – ja sam zeznał – miał pełną świadomość, gdyż odmówił udziału w takich operacjach) powołują się na brak obciążających ich dowodów. Przyjmuje się, że zniszczono około 55 tys. kart, ponadto przeznaczono do likwidacji kolejne 470 tys., które ostatecznie nie zostały jednak zniszczone. Można jednak przyjąć, że do momentu wydania rozkazu zakazującego dalszego niszczenia, zdołano się pozbyć zasadniczej części akt, na których zależało kierownictwu i funkcjonariuszom. Istotne są nie tylko akta osobowe (z których nigdy – także obecnie - nie wynika udział funkcjonariusza/pracownika w konkretnych działaniach jego resortu) ale także akta konkretnych postępowań, zwerbowanych tajnych współpracowników a zwłaszcza osób, których działania aparatu bezpieczeństwa dotyczyły. Sam ubezpieczony przyznaje, że korzystał z informacji lokalnej ludności do swych działań związanych z blokowaniem ucieczek „na Zachód” – w jego obszarze działania – przez Bałtyk w kierunku Bornholmu.

Należy też podzielić przedstawione w sprawie stanowisko IPN, że działania organów bezpieczeństwa państwa miały charakter systemowy. Czyny poszczególnych funkcjonariuszy z pozoru nieszkodliwe i nieistotne tworzyły opresyjny system, w którym dopuszczano się też czynów zbrodniczych. Z tych też powodów ustalanie indywidualnej

odpowiedzialności poszczególnych funkcjonariuszy jest niecelowe, gdyż dopiero suma poszczególnych działań funkcjonariuszy tworzyła system uznany powszechnie za bezprawny. W sytuacji, gdy jak powyżej wskazano dokumenty organów bezpieczeństwa państwa w szczególności na początku lat 1989 - 1990 były niszczone na masową skalę oraz zważywszy na fakt, że nie wszystkie przestępcze działania znalazły odzwierciedlenie w dokumentach organów, ustalanie indywidualnych przewinień funkcjonariuszy na podstawie dokumentów znajdujących się w archiwum IPN jest niemożliwe i niecelowe (stanowisko IPN, k. 147-148).

Jak już wyżej wskazano ratio legis rozwiązań wprowadzonych nowelizacją z 2016 roku jest obniżenie świadczenia jako wynik świadomego i dobrowolnego udziału ubezpieczonego w służbach bezpieczeństwa państwa o strukturze komunistyczno-totalitarnej, które zwalczały najbardziej podstawowe, bo przyrodzone prawa człowieka i wolności obywatelskie.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacyjne za całkowicie nieuzasadnione a zaskarżoną decyzję za zgodną z obowiązującymi przepisami prawa.

Nie znajduje też uzasadnienia argument o nieprawidłowości dokonania nowego ustalenia wymiaru emerytury wobec nie spełnienia wymogów art. 33 ustawy zaopatrzeniowej. Zgodnie bowiem z art. 33 ust. 1 pkt 1 ustawy, decyzja organu emerytalnego ustalająca prawo do zaopatrzenia emerytalnego lub wysokość świadczeń pieniężnych z tytułu tego zaopatrzenia ulega uchyleniu lub zmianie na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli zostaną przedstawione nowe dowody lub ujawniono nowe okoliczności faktyczne, które mają wpływ na prawo do zaopatrzenia emerytalnego lub wysokość świadczeń pieniężnych z tytułu tego zaopatrzenia. Niewątpliwie takim nowym dowodem była informacja IPN o Nr (...) z dnia 21 marca 2017 r. o przebiegu służby ubezpieczonego wskazująca wprost na pełnienie przez J. M. służby na rzecz totalitarnego państwa w okresach od 28 października 1969 r. do 16 lutego 1987 r. i od 20 lutego 1989 r. do 31 lipca 1990 r.

Tym samym wyrok Sądu Okręgowego w ocenie Sądu Apelacyjnego jest jak najbardziej słuszny, co spowodowało oddalenie apelacji ubezpieczonego w całości na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd Apelacyjny miał na uwadze treść art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Wobec czego należało zasądzić od skarżącego na rzecz organu rentowego 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w II instancji na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018.265 j.t.).

Barbara Białecka